

Sygn. akt I ACa 487/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 1042/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Krzysztof Górski SSA Danuta Jezierska SSA Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 487/16

UZASADNIENIE

Powódka A. B. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu Z. K. o zachówek wniosła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, nadto wnosiła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnienie roszczenia wyjaśniła, że pozwany Z. K. nabył z mocy testamentu w całości spadek po W. K. (1), jej babci, po której gdyby nie testament by dziedziczyła wraz z pozwanym, po 1/2 części. Na spadek składa się część nieruchomości w M. przy ul. (...) o wartości 500.000 zł. co oznacza, że należny jej zachówek wynosi 125.000 zł. Powódka zaznaczyła, że jako uprawniona nie otrzymała do tej pory należnego jej zachowku w żadnej postaci.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Przyznał, że nabył z mocy testamentu w całości spadek po matce W. K. (1) oraz to, że według stanu na dzień otwarcia spadku masa spadkowa obejmowała udział do 5/8 części we współwłasności nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), w postaci działki nr (...) o pow. 927 m² zabudowanej. Zakwestionował natomiast wartość spadku podaną przez powódkę wskazując, że należy brać pod uwagę ceny z daty orzekania o zachowku. Podkreślając spadek cen nieruchomości w ostatnich latach wnosił o oszacowanie nieruchomości przez biegłego, z uwzględnieniem zmian w stanie nieruchomości wskutek remontów (modernizacji) przeprowadzonych przez niego oraz przez nabywcę nieruchomości i współwłaścicieli nieruchomości już po otwarciu spadku. Podał, że na 2008 r. wartość całej działki zabudowanej wynosiła 214.900 zł. Zaznaczył, że przy ustalaniu wartości spadku dla obliczenia zachowku należy brać pod uwagę nakłady poniesione przez niego na nieruchomość, które oszacował na 266.554,50 zł. Remonty i modernizacje wykonywał własnej inicjatywy i na swój koszt, powódka w tym nie uczestniczyła. Wyjaśnił, że faktury, rachunki oraz opinię co do wartości nakładów złożył do sprawy o dział spadku po zmarłym ojcu J. K. Rozstrzygnięcie tej sprawy powinno Zaznaczył, że Sąd powinien brać pod uwagę treść rozstrzygnięcia w tamtej sprawie. Podkreślił swoje zaskoczenie faktem wytoczenia przez powódkę sprawy o zachówek uważał bowiem, że sprawa działowa kończyła rozliczenie finansowe między nimi. Wskazała na długi spadkowe zaliczając do nich po pierwsze nakłady na nieruchomość, a po drugie koszty utrzymania spadkodawczyni w okresie od 2006 do 2009 r. w zakresie opłacenia kosztów usług opiekuńczych na łączną kwotę 18.460 zł. W oparciu o art. 5 k.c. wnosił o obniżenie należnego powódce zachowku twierdząc, że nadużywa ona prawa podmiotowego w zważywszy na treść ostatniej woli zmarłej oraz swoją postawę względem niej. Według pozwanego odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone od daty wyrokowania. Pozwany wnosił, w razie uwzględnienia powództwa, o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku:

zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 125.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia od 10 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem zastępstwa procesowego (pkt II).

Orzeczenie takiej treści Sąd oparł na następujących ustaleniach :

A. B. jest wnuczką W. K. (1), która była żoną zmarłego (...) roku J. K. Małżonkowie mieli trzech synów: R. K., P. K. i Z. K.. Powódka jest córką R. K., który zginął w wypadku (...) r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryficach z 23 maja 2007 r., sygn. akt I Ns 117/07, spadek J. K. na podstawie ustawy nabyli: wdowa W. K. (1) oraz synowie Z. K., P. K., i R. K. w udziałach po 1/4 części. Spadek po J. K. stanowił udział do 1/2 części nieruchomości w postaci działki o powierzchni 972 m⁽²⁾, położone przy ul. (...) w M., zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 220 m⁽²⁾ i budynkami gospodarczymi o powierzchni 168 m⁽²⁾, którego wartość Urząd Skarbowy w G. w decyzji podatkowej z dnia 22 stycznia 2008 r., według stanu rzeczy z dnia nabycia i cen rynkowych z dnia powstania obowiązku podatkowego, określił na kwotę 107.450 zł. A. B. pozostawała w dobrych relacjach z babcią W. K. (1) przez którą była wychowywana. Gdy była starsza spędzała u babci wakacje i ferie, a jako dorosła odwiedzała babcię. Babcia była na jej 18 – urodzinach w K.. W. K. (1) zamieszkiwała z synem Z. w domu w M. przy ul. (...). Pozwany, który nie założył własnej rodziny, opiekował się matką. Gdy ta była w podeszłym wieku i schorowana zdecydował o umieszczeniu jej w Domu Pomocy Społecznej w G. częściowo partycypując w jej kosztach utrzymania w tej placówce. A. B. odwiedzała babcię w G.. Wnioskiem z 17 września 2007 r. powódka wystąpiła o ubezwłasnowolnienie W. K. (1), związane było z prowadzonym przez powódkę postępowaniem spadkowym po ojcu. W. K. (1) została ubezwłasnowolniona, a jej opiekunem prawnym został ustanowiony syn Z. . Pozwany w części nieruchomości w M. w okresie letnim prowadził działalność gospodarczą polegającą na wynajmowaniu pokoi wczasowiczom. Wnioskiem z dnia 24 czerwca 2008 r. A. K. (1), żona P. K., zmarłego w 2006 roku, wystąpiła do Sądu Rejonowego w Gryficach o dział spadku wnosząc o ustalenie, że w skład spadku po zmarłym J. K. wchodzi: prawo wieczystego użytkowania gruntu, obejmującego działkę nr (...) o powierzchni 927 m⁽²⁾, położoną w M. przy ul. (...) objętą księgą wieczystą nr Kw (...) prowadzoną przez

Sąd Rejonowy w Gryficach, o wartości 226.000 zł oraz własność posadowionych na tej nieruchomości budynków, tj. budynku mieszkalno-usługowego o powierzchni użytkowej 218,1 m⁽²⁾ i powierzchni zabudowy 141,7 m⁽²⁾, budynku usługowo- parterowego o powierzchni użytkowej 57,6 m⁽²⁾ i kubaturze 215 m⁽³⁾, budynku usługowego I- piętrowego o powierzchni użytkowej 100,2 m⁽²⁾ i kubaturze 407 m⁽³⁾; budynku gospodarczego - szopy o powierzchni użytkowej 9,7 m⁽²⁾ i kubaturze 30 m⁽³⁾ objętych KW (...) - o wartości 574.000zł. A. K. (1) wniosła o dokonanie działu spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości poprzez fizyczny jej podział i przyznanie jej wyodrębnionej działki z własnością posadowionego na niej budynku. Podała, że spadek po spadkodawcy nabyli wdowa oraz trzech synowie, po 1/4 części. Spadek po P. K. zmarłym (...) r. na podstawie testamentu nabyła ona, a spadek po zmarłym R. K. zmarłym (...) r. nabyły wprost w częściach równych żona T. K. i córka A. K. (obecnie B.), po czym swój udział T. K. darowała w dniu 7 sierpnia 2007 r. córce. W toku postępowania działowego (...) r. zmarła jego uczestniczka W. K. (1). W trakcie rozprawy w dniu 10 marca 2011 r. uczestnicy postępowania wniosli o przeprowadzenie podziału nieruchomości według zgodnego wniosku uczestników. Postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. sygn. akt I Ns 270/08 Sąd Rejonowy w Gryficach dokonał działu spadku i zniesienia współużytkowania wieczystego nieruchomości, położonej w M. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o pow. 927 m⁽²⁾ objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach w ten sposób, że nieruchomość podzielił na 3 - działki według projektu graficznego sporządzonego przez biegłego sądowego geodetę M. J. na mapie znajdującej się w aktach sprawy, stanowiącej integralną część postanowienia, to jest utworzył: 1) działkę nr (...) o powierzchni 138 m⁽²⁾, zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznał prawo użytkowania wieczystego A. K. (1); 2) działkę nr (...) o powierzchni 138 m⁽²⁾, zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznał prawo użytkowania wieczystego A. B.; 3) działkę nr (...) o powierzchni 651 m⁽²⁾, zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym i przyznał prawo użytkowania wieczystego Z. K.. W punkcie II postanowienia Sąd zasądził od uczestnika Z. K. po 10.000 zł na rzecz: wnioskodawczyni A. K. (1), płatne w terminie do 31.05.2011 r. oraz uczestniczki A. B., płatne w terminie do 31.08.2011 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności. W pozostałym zakresie Sąd postępowanie umorzył. Postanowienie niniejsze uprawomocniło się bez zaskarżenia w trybie instancji. Spadek po W. K. (1) na podstawie testamentu z dnia 5 października 1995 r. nabył syn Z. K. w całości. Akt poświadczenia dziedziczenia został sporządzony przez notariusza w dniu 5 stycznia 2010 r. W skład spadku po spadkodawczyni W. K. (1) wchodził udział do 5/8 części nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 220 m⁽²⁾, budynkami gospodarczymi o łącznej powierzchni 168 m⁽²⁾, powierzchnia działki 927 m⁽²⁾ (KW nr (...)), położona w M. przy ul. (...). Z. K. zgłaszając w dniu 7 stycznia 2010 r. do Urzędu Skarbowego w G. nabycie spadku po zmarłej matce podał, że w jego skład wchodzi nieruchomość położona w M. przy ul. (...) określając wartość rynkową nabytego prawa majątkowego na kwotę 500.000 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego na kwotę 250.000 zł. Podał, że w skład spadku weszły jeszcze środki pieniężne w kwocie 2.000 zł. Na nieruchomości przy (...) w M. zostały w latach 1985-2008 r. dokonane nakłady, których wartość, w prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie Z. K., została oszacowana na 267.406 zł. 12 września 2011 r. Z. K. zbył prawo użytkowania wieczystego działki o nr geodezyjnym (...) o powierzchni 0,0651 ha, położonej w M. przy ul. (...), a powstałej w wyniku podziału działki nr (...) oraz prawo własności stanowiących odrębną nieruchomość budynków- mieszkalnego murowanego dwukondygnacyjnego o powierzchni zabudowy 153 m⁽²⁾, niemieszkalnego murowanego, dwukondygnacyjnego o powierzchni zabudowy 63 m⁽²⁾ oraz niemieszkalnego murowanego, jednokondygnacyjnego o powierzchni zabudowy 14 m⁽²⁾ za łączną kwotę 630.000 zł. Uzyskane pieniądze pozwany przeznaczył na: nabycie za kwotę 263.000 zł w dniu 10 października 2011 r. lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), o powierzchni 39,96 m⁽²⁾ oraz na nabycie w dniu 23 października 2013 r. za kwotę 350.000 zł działki budowlanej o powierzchni 0,0586 ha, położonej w M. przy ul. (...). Resztę pieniędzy ze sprzedaży pozwany przeznaczył na własne potrzeby.

Sąd ustalił, że wartość rynkowa nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) na chwilę obecną nie uległa zmianie w stosunku do wartości 630.000 zł wskazanej w umowie sprzedaży z 12 września 2011 r. A. B. za życia babci W. K. (1) nie otrzymała od niej darowizny. Powódka otrzymywała od babci jedynie prezenty z okazji urodzin, z okazji ukończenia studiów otrzymała biżuterię. Po śmierci babci powódka, zgodnie z jej wolą, dostała od pozwanego należącą do niej biżuterię. Pismem z dnia 17 września 2012 r. powódka wezwała Z. K. do zapłaty kwoty 125.000 z tytułem należnego jej

zachowku wskazując , że na podstawie dziedziczenia ustawowego miałyby prawo do $\frac{1}{2}$ masy spadkowej, wycenionej na kwotę 500.000 zł. Z. K. mieszka e obecnie w K.. Pozwany, który ma wykształcenie wyższe i w przeszłości pracował jako nauczyciel, jest obecnie bezrobotny. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 24 lipca 2014 r. stwierdził, że jest on niezdolny do pracy, lecz są rokowania odzyskania przez niego zdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 6 lutego 2015 r. i 17 marca 2015 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że pozwany nie jest niezdolny do pracy.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych , po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej, Sąd pierwszej instancji uznał ,że powództwo w całości jest zasadne. Sąd w pierwszej kolejności przytoczył i omówił przepisy regulujące instytucje zachowku Wskazał mianowicie ,że w oparciu o art. 991 § 1 i 2 k.c.m.in. zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Na podstawie art. 931 k.c. w pierwszej kolejności z ustawy do spadku są powołani: małżonek zmarłego i jego dzieci , dziedziczą oni w częściach równych. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych, przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie , im niezależnie od woli spadkodawcy, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określoneemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Przenosząc te uwagi do sprawy Sąd stwierdził, że powódka A. B. co do zasady jest osobą uprawnioną do zachowku bezpośrednio po swojej zmarłej babce, spadkodawczyni W. K. (1). Gdyby W. K. (1) nie sporządziła testamentu na mocy którego spadek w całości nabył Z. K., powódka dziedziczyłaby, zgodnie z art. 931 § 2 k.c., po W. K. (1) z mocy ustawy wraz ze Z. K. ,w częściach równych , czyli po $\frac{1}{2}$ części. W. K. (1) nikogo nie wydziedziczyła. O wielkości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje także okoliczność, czy uprawniony był w chwili otwarcia spadku trwale niezdolny do pracy (art.991 § 1 k.c.). Zgodnie zatem z treścią art. 991 § 1 i 2 k.c. powódce tytułem zachowku należy się $\frac{1}{2}$ wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym , udział jej w masie spadkowej z tytułu zachowku wynosi więc $\frac{1}{4}$ części (powódka w chwili otwarcia spadku nie była ani małoletnia ,ani niezdolna do pracy). O składzie majątku spadkowego przesądza chwila śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1 k.c.). Sąd ustalił, że w skład masy spadkowej po spadkodawczyni W. K. (1) wchodził udział do $\frac{5}{8}$ części nieruchomości w postaci działki o powierzchni 927 m², położonej w M. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 220 m² i budynkami gospodarczymi o łącznej powierzchni 168 m². Z. K. zgłaszając w dniu 7 stycznia 2010 r. do Urzędu Skarbowego w G. nabycie spadku w skład którego wchodziła ww. nieruchomość, określił wartość rynkową nabytego prawa majątkowego na kwotę 500.000 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego - 250.000 zł. Wartość powyższej nieruchomości, a tym samym wartość masy spadkowej, nie była przez Urząd Skarbowy kwestionowana, co pozwany Z. K. sam przyznał w toku przesłuchania w charakterze strony .

Sąd stwierdził ,że nie widział potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), o co wnioskował pozwany skoro pozwany sam ,dobrowolnie wskazał wartość nieruchomości zgłaszając nabycie spadku do Urzędu Skarbowego w styczniu 2010 r. Nadto następnie, w dniu 12 września 2011 r. pozwany Z. K. zbył prawo użytkowania wieczystego nowoutworzonej w postępowaniu działowym działki nr (...) ,o powierzchni 0,0651 ha , w M. przy ul. (...) oraz własność posadowionych na niej budynków – mieszkalnego i gospodarczych za kwotę 630.000 zł. Sąd stwierdził , że wartość masy spadkowej oraz wartość działki sprzedanej przez pozwanego 12 września 2011 r. pozostają ze sobą w korelacji.

Dla ustalenia wysokości zachowku Sąd oceniał czy zachodzi potrzeba pomniejszenia wartości stanu czynnego masy spadkowej o długi spadkowe. Pozwany do długów tych zaliczał nakłady poniesione przez niego na nieruchomość przy ul. (...) w M., których wysokość oszacował oraz koszty utrzymania spadkodawczyni w DPS w G.. Sąd wskazał,

że odpowiedzialność spadkobiercy za nabyte przez niego w wyniku dziedziczenia długi spadkowe istnieje w takim zakresie, w jakim długi te istniały w dniu śmierci spadkodawcy. To oznacza, że nakłady poczynione przez pozwanego na nieruchomości nie są długiem spadkowym. Takie długi nie istniały w dacie śmierci spadkodawczyni, tj. (...) r. Zresztą pozwany zgłaszając w dniu 7 stycznia 2010 r. do Urzędu Skarbowego w G. nabycie spadku po W. K. (1) nawet nie wskazał by masę spadkową pomniejszając jakiegokolwiek długi, wskazał jedynie wartość czynną spadku. Sąd pierwszej instancji uznał dodatkowo, że w niniejszym procesie nie może już orzekać o nakładach poczynionych na nieruchomości przy ul. (...) w M. przez pozwanego z uwagi na treść art. 618 k.p.c. Sąd przypomniał treść powyższego przepisu stanowiącego w § 1, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Z § 2 wynika, że z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach wymienionych w paragrafie poprzedzającym jest niedopuszczalne. § 3 stanowi, że po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w paragrafie pierwszym, chociażby nie były one zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Przepis art. 618 § 1 k.p.c. realizuje zasadę kompleksowego rozliczenia w postępowaniu o zniesienie współwłasności wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania i poniesionych nakładów na wspólną rzecz. Wyłączność dochodzenia opisanych roszczeń w postępowaniu o zniesienie współwłasności ma charakter prekluzyjny, bowiem, po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności, uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 618 § 3 k.p.c., chociażby nie były one zgłoszone w tym postępowaniu.

Oznacza to, że to w sprawie I Ns 270/08, zakończonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 24 marca 2011 r., którym to Sąd dokonał działu spadku i zniesienia współużytkowania wieczystego nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) w postaci działki nr (...) o pow. 927 m² przez jej fizyczny podział na trzy działki, które zostały następnie przyznane poszczególnym współwłaścicielom, tj. A. B., Z. K. i A. K. (1), powinny zostać też rozliczone nakłady poczynione przez pozwanego na przedmiotową nieruchomość. Rozstrzygnięcie bowiem o roszczeniach współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej nastąpić może tylko w toku postępowania o zniesienie współwłasności, roszczenie z tego tytułu należy zgłosić najpóźniej przed wydaniem orzeczenia kończącego sprawę przez sąd drugiej instancji. Dyspozycja art. 618 § 3 k.p.c. ma charakter materialnoprawny, stwarza bowiem swoistą prekluzję, wyłączającą dochodzenie roszczeń przewidzianych w § 1 po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności.

Sąd nie uznał za długi spadkowe wydatków poniesionych przez pozwanego na pokrycie kosztów utrzymania matki w latach 2006 - 2009 r. w Domu Pomocy Społecznej w G. w kwocie ponad 18 tys. zł. Zaznaczył przy tym, że tak to oceniając miał na uwadze po pierwsze to, iż pozwany jako jedyny spośród spadkobierców W. K. (1) korzystał z nieruchomości spadkowej i czerpał z niej dochody, prowadząc działalność gospodarczą polegającą na wynajmowaniu pokoi wczasowiczom w sezonie letni; po drugie przez lata mieszkał z matką w M. i korzystał wówczas nieodpłatnie z większej części nieruchomości, niż wynosił jego udział w spadku po ojcu. Inni spadkobiercy ani członkowie rodziny w żaden sposób z nieruchomości nie korzystali i nie czerpali z niej dochodów. Po trzecie, na pozwanym, jako na synu ciążył obowiązek opieki nad matką, w tym także obowiązek alimentacyjny, o ile spadkodawczyni znalazłaby się w niedostatku. Po czwarte, w okresie gdy matka mieszkała w DPS w G. pozwany tylko za dwa miesiące uiszczył pełną odpłatność, a już następnie pobyt spadkodawczyni w DPS był dofinansowany przez MOPS. Po piąte, spadkodawczyni miała własną emeryturę, a także oszczędności, z których zapewne mogła czy to sfinansować, czy też chociażby partycypować w uiszczeniu kosztów utrzymania DPS. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, że finansował w ogóle pobyt matki w DPS, podczas gdy ze złożonego przez niego wniosku do Urzędu Skarbowego zgłaszającego nabycie spadku wynika, że spadkodawczyni zostawiła jeszcze oszczędności w kwocie ok. 2.000 zł. Z tych wszystkich względów Sąd kosztów utrzymania spadkodawczyni do długów spadkowych nie zaliczył.

Masa spadkowa miała więc wartość 500.000 zł, a to oznacza, że należny powodce zachówek wynosi 125.000 zł. i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutów pozwanego, że uwagi na zasady współżycia społecznego roszczenie powódki o zachowek powinno być oddalone bowiem nie wywodziła się ona ze swoich obowiązków wobec spadkodawczyni i nie przejawiała żadnego zainteresowania życiem babci, w szczególności od 1989 r. tj. od śmierci ojca R. aż do 2005 r. nie odwiedzała spadkodawczyni, a jedyny kontakt z jej strony to kartki okolicznościowe. Sąd dokonał przy tym, z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, szerokiej wykładni art. 5 k.c., w tym pod kątem możliwości jego zastosowania w sprawie o zachowek. Uznał, że nie można wyłączyć - przy rozważaniu poza tym sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu zachowku i uprawnionego do zachowku - dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Uznał jednak, że może mieć miejsce tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, albowiem zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Przy orzekaniu o zachowku nie należy pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego ale i tego, że uprawnienie do zachowku przysługujące ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny i służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Stąd, podkreślił Sąd Okręgowy, choć co do zasady dopuszczalne jest zastosowanie art. 5 k.c. przy ustaleniu wysokości zachowku, to jednak czynić to należy zawsze z należyłą ostrożnością i w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy. Przenosząc takie rozumienie art. 5 k.c. do sprawy Sąd stwierdził, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie uprawniały, z uwagi na zasady współżycia społecznego, miarkowania i obniżenia wysokości należnego powódce zachowku. Uznał też, że zgromadzony w sprawie materiał dowody wskazuje, że powódka z babcią W. poprawne relacje. Jako dziecko była przez babcię wychowywana, istniała między nimi bliska więź, która była pielęgnowana przez powódkę również w jej dorosłym życiu. Powódka starała się w miarę możliwości odwiedzać babcię najpierw w M., a potem w G.. Nie było tak, że powódka z babcią nie miała żadnego kontaktu o co ta miała do niej żal. Sąd przypomniał fakt obecności W. K. (1) na 18 urodzinach powódki, to że poznała jej córkę, fakt otrzymywania od wnuczki okolicznościowych kartek z życzeniami, zadysponowania na jej rzecz przez W. K. (1) biżuterii uznał, że dowodzi istnienia więzi, bliskich uczuć między obiema kobietami. Na koniec zauważył, że zamieszkiwanie powódki w K., praca, dzieci skutkowały brakiem czasu na częste odwiedziny u babci. Sąd podkreślił przy tym, że świadek A. K. (1) potwierdziła istnienie kontaktów powódki z babcią, jak też opisała jak to pozwany te kontakty oraz wizyty w M. utrudniał. W konsekwencji w zachowaniu powódki wobec spadkodawczyni Sąd nie dopatrywał się zachowań naruszających zasady współżycia społecznego. Stwierdził więc brak podstaw by uwzględnić wniosek pozwanego o oddalenie pozwu o zachowek czy też jego pomniejszenie. Sąd nie uznał też zasadności wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając. Ustalając datę wymagalności roszczenia powódki o zapłatę zachowku Sąd ocenił, że odsetki ustawowe powinny być naliczane, zgodnie z jej żądaniem, tj. od daty wytoczenia pozwu czyli od 10 września 2012 r. Sąd wzmocnił swoje stanowisko odwołując się do orzecznictwa dotyczącego kwestii wymagalności roszczeń bezterminowych, w tym zachowku.

Nam koniec Sąd podał na podstawie jakich dowodów z dokumentów ustalił podstawowe istotne w sprawie fakty. Wyjaśnił nadto, że za zbędny uznał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ponieważ okoliczności istotne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie zostały już dostatecznie wyjaśnione za pomocą innych dowodów w sprawie. Skoro wartość nieruchomości wchodzącej w skład masy spadkowej nie uległa zmianie od 12 września 2011 r., co w ocenie Sądu Okręgowego w sposób dostateczny potwierdził Urząd Skarbowy w G., nie było podstaw do dokonywania jej ponownej wyceny. Z tych przyczyn Sąd wniosek o biegłego oddalił. Co do przeprowadzonych dowodów osobowych Sąd uznał, że przydatne dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia były wyłącznie zeznania świadka A. K. (1). Zeznania pozostałych świadków co do nakładów poczynionych na nieruchomość przy ul. (...) w M. były bez znaczenia z uwagi na niedopuszczalność zajmowania się w tym procesie niniejszą kwestią w kategorii długu spadkowego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie to z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej

obrony. Uzasadniało to zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9.867 zł. Postanowienie kosztowe Sąd szerzej uzasadnił.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w całości. Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 995 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalanie w styczniu 2016 r. wartości spadku dla potrzeb określenia wysokości zachowku może nastąpić według cen innych niż chwila orzekania przez Sąd, w szczególności poprzez: wartość nabytych rzeczy i praw majątkowych zadeklarowaną przez spadkobiercę na formularzu SD-Z2 oraz wartość nabytych rzeczy zadeklarowaną przez spadkobiercę w styczniu 2010 r. na podstawie operatu szacunkowego z 30.08.2007 r.;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. a także 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości spadku, a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym nieustalenia wartości spadku według cen z chwili ustalania zachowku;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań D. W., M. G., W. W., M. Ś. oraz A. B. mających istotne znaczenie dla oceny wartości majątku spadkowego oraz oceny żądania pozwanego w zakresie obniżenia zachowku (art. 5 k.c.),

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 922 § 3 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie o zwrot nakładów poczynionych przez pozwanego na majątek spadku oraz koszty opieki w czasie ostatniej choroby spadkobierców nie stanowią długów spadkowych, a konsekwencji nie podlegają odliczeniu przy ustalaniu wartości zachowku;

5. naruszenie art. 618 § 1 zd. pierwsze k.p.c. i art. 618 § 3 k.p.c. poprzez ustalenie w nieprawidłowy sposób okresu, w którym współwłaściciel może dochodzić swoich roszczeń wobec współwłaścicieli na nieruchomości wspólną;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i dowolną ocenę dowodów skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie oceny niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez wysnucie wniosków nie wynikających z materiału dowodowego, w szczególności tego, że W. K. (1) posiadała oszczędności, z których pokrywane były koszty jej pobytu w Domu Pomocy Społecznej, że W. K. (1) wychowywała powódkę, że pozwany utrudniał kontakty W. K. (1) z powódką oraz, że pozwany przekazał powódce biżuterię z polecenia W. K. (1);

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia szczególnej i wyjątkowej sytuacji uzasadniającej obniżenie kwoty zachowku faktu nieutrzymywania przez powódkę właściwych relacji z W. K. (1), braku zainteresowania powódki nieruchomością wspólną, wieloletniego zaangażowania pozwanego w utrzymanie nieruchomości i sprawowaniu opieki nad rodzicami;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki odsetek od zasądzonej kwoty od dnia wytoczenia powództwa, podczas gdy ustalenie wartości spadku oraz obliczenie zachowku następuje wedle cen na dzień orzekania w sprawie i od tej daty roszczenie staje się wymagalne, a co za tym następuje, odsetki od zgłoszonego roszczenia mogą być naliczane od dnia wyrokowania,

9. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, podczas gdy w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie, bowiem pozwany jest osobą niepracującą, nieposiadającą oszczędności i posiadają ograniczenia w pozyskaniu zatrudnienia z uwagi na wiek i stan zdrowia;

W oparciu o powyższe, szeroko uzasadnione, zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Apelujący wniósł nadto o zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje. Pozwany w apelacji wniósł nadto o dopuszczenie dowodu z załączonych do niej dokumentów, podał jednocześnie przyczyny tak późnego zgłoszenia powyższych dowodów (art. 381 k.p.c.).

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie co skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego .

Na wstępie przypomnieć należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje zawsze sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji może mieć miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). W obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany jedynie zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, z tym iż w granicach zaskarżenia Sąd ten bierze z urzędu pod uwagę również nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., której nadano moc zasady prawnej III CZP 49/07, Lex nr 341125). Na sądzie meriti, a więc również na sądzie odwoławczym, spoczywa natomiast zawsze obowiązek dokonania z urzędu subsumcji pod właściwą normę prawa materialnego roszczenia procesowego powoda. Sąd drugiej instancji ma zawsze też obowiązek dokonania ustaleń faktycznych bowiem dopiero wówczas może ustalić podstawę prawną wyroku, a więc dokonać doboru właściwych przepisów prawa materialnego, ich wykładni oraz aktu subsumcji.

Zarzuty apelacyjne pozwanego dotyczyły naruszenia zarówno prawa procesowego w postaci następujących przepisów: art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 618§1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 618§ 3 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. ,jak i oraz naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: art. 991§1 w zw. z art. 995 k.c.; art. 992§3 k.c., art. 5 k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 320 k.p.c. Naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. według pozwanego polegało na bezzasadnym oddaleniu jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości spadku, a w konsekwencji nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym nie ustalenie wartości spadku według cen z chwili ustalania zachowku. Pozwany zarzucał nadto, że wskutek Sąd nie ustalił w sposób prawidłowy istnienia i wysokości długów obciążających spadek. Powyższe wynikało z kilku przyczyn, w tym naruszenie art. 618 § 1 zd. pierwsze k.p.c. i art. 618 § 3 k.p.c. poprzez ustalenie w nieprawidłowy sposób okresu, w którym współwłaściciel może dochodzić swoich roszczeń wobec współwłaścicieli z tytułu nakładów na nieruchomości wspólną. Naruszenie przepisów art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 i 3 k.p.c. polegało na pominięciu przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zeznań pięciorga świadków (czyli wszystkich za wyjątkiem A. K. (1)) pomimo tego, iż zeznania te miały istotne znaczenie dla ustalenia wartości majątku spadkowego oraz oceny zasadności zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i obniżenie żądanego zachowku. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało być spowodowane dowolną, a więc nieprawidłową oceną dowodów, powyższe skutkowało sprzecznością istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranych dowodów. Pozwany zakwestionował mianowicie to by jego matka wychowywała powódkę, by on utrudniał im kontakty, by matka posiadała środki z których można było pokrywać dalsze koszty jej pobytu w Domu Pomocy Społecznej w G., a na koniec to by to ona wyraziła życzenie przekazania powódce biżuterii. Naruszenie art. art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 995 k.c. polegało natomiast na błędnej wykładni przepisów i w konsekwencji przyjęcie, że ustalanie wartości spadku dla potrzeb określenia wysokości zachowku może nastąpić według cen innych niż chwila orzekania o tym roszczeniu. Obraza art. 922 § 3 k.c. miała polegać na błędnym przyjęciu, że roszczenie o zwrot nakładów poczynionych przez pozwanego na majątek spadku oraz koszty opieki w czasie ostatniej choroby spadkodawczyni nie stanowią długów spadkowych, a konsekwencji nie podlegają odliczeniu przy ustalaniu wartości zachowku. Naruszenie art. 5 k.c. polegało na jego niezastosowaniu w sprawie pomimo istnienia szczególnej

i wyjątkowej sytuacji uzasadniającej obniżenie kwoty zachowku z przyczyny faktu nieutrzymywania przez powódkę właściwych relacji z W. K. (1), a nadto braku zainteresowania powódki nieruchomością wspólną oraz wieloletniego zaangażowania pozwanego w utrzymanie nieruchomości i sprawowaniu opieki nad rodzicami. Natomiast odmowa rozłożenia zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty na raty stanowiła naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo - jak przekonywał apelujący - wystąpienia po jego stronie okoliczności zastosowanie przywołanej normy uzasadniających. Pozwany nadto zarzucał naruszenie przepisów art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w konsekwencji błędne ustalenie w jakiej dacie roszczenie powódki o zapłatę zachowku stało się w ogóle wymagalne. Pozwany twierdził, że należności odsetkowe mogą być zasądzone dopiero od daty wyrokowania.

Pozwany w apelacji sformułował więc zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Zarzucając naruszenie procedury twierdził, że nie ustalono istotnych w sprawie faktów, a inne ustalono wbrew zgromadzonym dowodom. Przedmiotem oceny sądu drugiej instancji w pierwszej kolejności są z reguły zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem zasadniczo ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych. By ocenić zasadność procesowych zarzutów apelacyjnych należy niewątpliwie ustalić podstawę faktyczną wydanego w sprawie orzeczenia. Jej ustalenie przebiega zawsze w kilku etapach, z których najważniejsze są dwa: wprowadzenie do procesu właściwego materiału faktycznego, czyli faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie oraz ustalenie prawdziwości tych faktów, co następuje z reguły w drodze postępowania dowodowego. Dopiero po ustaleniu stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd dokonuje jego kwalifikacji prawnej.

Przed przejściem do oceny zasadności apelacji Sąd Odwoławczy, jako że będzie to miało znaczenie dla oceny zarzutów procesowych, zaznacza, że w orzecznictwie jest utrwalone stanowisko, iż punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Tak też przyjął to Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie. Tytułem przypomnienia - obliczenie zachowku polega na ustaleniu wysokości sumy pieniężnej jakiej uprawniony do zachowku może domagać się na podstawie art. 991 § 2 k.c. od spadkobiercy powołanego. Samą wysokość zachowku ustala się za pomocą obliczeń które w zasadzie przebiegają w trzech etapach: najpierw ustala się udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, udział ten jest wyrażony odpowiednim ułamkiem, potem ustala się substrat zachowku, który po przemnożeniu przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku daje nam poszukiwaną wielkość czyli wysokość zachowku. Aby ustalić substrat zachowku należy przede wszystkim określić tzw. czystą wartość spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę między wartością stanu czynnego spadku, a wartością stanu biernego spadku. Tak więc najpierw należy zawsze ustalić wartość wszystkich praw należących do spadku, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (o czym mowa będzie dalej), a następnie odjąć wartość długów spadkowych (za wyjątkiem wynikającym m.in. z zachowków). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku. Poczynając od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/1984 (OSNC 1985, nr 10, poz. 147), nie jest kwestionowane, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Tak jak to już wskazał pozwany w wywiedzionej w sprawie apelacji uchwała ta została wpisana do księgi zasad prawnych i zgodnie z art. 61 § 6 i art. 62 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm., a uprzednio - art. 21 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924, z późn. zm.) wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego. Taki kierunek orzecznictwa jest już niewątpliwie utrwalony (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r. I CK 765/04, LEX nr 180835, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, Lex nr 1218157; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. I CSK 701/12, LEX nr 1353071 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r. V CSK 209/13, LEX nr 1446457). Uwzględnić przy tym należy, że tak sformułowana zasada pozostaje w zgodzie z regułą zasadą wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c., według której sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny orzekając w przedmiotowej sprawie nie

widzi uzasadnienia dla odstąpienia od tak utrwalonej linii orzeczniczej. Sąd pierwszej instancji ustalał wartość spadku na inną datę, szerzej przy tym takiego swojego stanowiska od strony prawnej jednak nie uzasadnił. Sąd Okręgowy wartość spadkowej nieruchomości, jedyne składnika masy spadkowej po W. K. (1), ustalał przy tym wyłącznie na podstawie danych podanych przez samego Z. K. w zgłoszeniu do Urzędu Skarbowego w G. z 7 stycznia 2010 r. nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych w wyniku dziedziczenia po zmarłej matce W. K. (1). Pozwany jako spadkobierca w ten sposób realizował swój obowiązek z art. 4 a ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn. Jak wynika z zaświadczenia Urzędu Skarbowego w G. z dnia 10 czerwca 2011 r. był on zwolniony od podatku z tytułu spadkobrania po matce. W zgłoszeniu dla celów podatkowych pozwany wartość spadku po matce określił na 502 000 zł, z tego 500 000 zł to nieruchomości, w tym 250 000 zł podano jako wartość budynków. Niejako pomocniczo Sąd Okręgowy brał pod uwagę przy ustalaniu wartości spadkowej nieruchomości cenę uzyskaną przez pozwanego za zbycie 12 września 2011 r. nieruchomości w postaci prawa użytkowania wieczystego działki nr (...) oraz własności posadowionych na działce budynków w M. przy ul. (...) oraz informację Urzędu Skarbowego w G. z dnia 5 listopada 2015 r. „iż wartość tej nieruchomości na obecny czas nie uległa zmianie w porównaniu do daty transakcji z 2011 r.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił udział spadkowy powódki stanowiący podstawę dla obliczenia zachowku, w tej sytuacji pierwszorzędne znaczenie miało prawidłowe ustalenie wartości stanu czynnego spadku. By to uczynić należało zestawić wszystkie należące do spadku prawa, konieczne tu było więc ustalenie wartości spadkowej nieruchomości (a dokładniej udziału w niej - w 5/8 części) według stanu z daty otwarcia spadku, tj. 16 grudnia 2009 r. i cen z chwili orzekania o zachowku (styczeń 2016 r. lub późniejsza data). Odmienne sposoby procedowania czyli przyjmowanie cen ustalonych kilka lat wcześniej, i to w innym postępowaniu, przez Sąd Okręgowy było oczywiście błędne. Sąd brał bowiem pod uwagę wartość nieruchomości określoną przez samego Z. K. na potrzeby postępowania podatkowego na kilka lat przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, choć pozwany wyjaśniał, że po pierwsze wartość powyższą określił w sposób szacunkowy (był bowiem zwolniony z mocy ustawy od podatku od spadku po matce, stąd nie przywiązywał dostatecznej wagi do prawidłowego ustalenia tej wartości), a po drugie - zgłoszenie do Urzędu Skarbowego było z początku 2010 r., a więc podana w nim wartość nie przystaje do obecnych cen rynkowych spadkowej nieruchomości. Pozwany twierdząc, że obecna cena rynkowa spadkowej nieruchomości jest niższa, wnosił konsekwentnie by została ona ustalona przy pomocy biegłego sądowego. Niewątpliwie podstawą ustalenia wartości rzeczy wchodzących w skład spadku są ceny wolnorynkowe. W wielu wypadkach oszacowanie wartości stanu czynnego spadku musi być dokonane przez biegłego. Powinien on określić wartość rzeczy spadkowych zasadniczo według cen rynkowych. Dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Dla oszacowania nieruchomości wchodzącej w skład spadku, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nieodzowne jest skorzystanie z opinii biegłych sądowych odpowiedniej specjalności (art. 278 k.p.c.), a dokładniej w postępowaniu sądowym szacowania nieruchomości powinien dokonać biegły sądowy z zakresu szacowania nieruchomości powołany lub ustanowiony spośród osób posiadających uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości, nadane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2015.1774 j.t.). Oznacza to również, że taki biegły dokonując szacowania (wyceny) nieruchomości, powinien przestrzegać przepisów przywołanej ustawy zawartych w rozdziale I Wycena nieruchomości, dział IV Określenie wartości nieruchomości - art. 149 ust. 1, art. 174 ust. 4 oraz art. 240 ust. 1 cyt. ustawy (por. : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. I CSK 701/12, LEX nr 1353071). Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny. W sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych, nawet w sytuacji gdyby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał (odmienne rozwiązanie pozbawiałoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego poglądu, a ponadto prowadziłoby do niedopuszczalnego połączenia funkcji sędziego i biegłego). Nie było prawidłowym, w ustalonych okolicznościach sprawy, oparcie się na ogólnej informacji co do wartości danej nieruchomości podanej przez Urząd Skarbowy. To Sąd oczywiście ocenia czy dany fakt ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), czy fakt ten wymaga udowodnienia (art. 228, 229 i 230 k.p.c.), czy dany środek dowodowy nie jest wykluczony (art. 246 i 247 k.p.c.), wreszcie czy okoliczność na którą dowód został zgłoszony nie została już dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 2 k.p.c.). Uprawnia to do wniosku, że Sąd nie jest oczywiście związany wnioskami

dowodowymi stron, w tym sensie że ma obowiązek przeprowadzić każdy zawnioskowany dowód. Nie jest jednocześnie też uprawniony by dowolnie dany wniosek dowodowy oddalić. Przez wyjaśnienie spornych okoliczności, o którym mowa w art. 217 § 2 k.p.c., należy przy tym rozumieć taki stan rzeczy, w którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony powołującej dowody. Niedopuszczalne jest pominięcie zaofiarowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, w przekonaniu sądu, do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń. Sytuacja taka nie zachodzi jedynie wówczas, gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek dowodowy jest nieprzydatny do jej udowodnienia (por. :wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2007 r. IV CSK 41/07; LEX nr 346211). Z taką jednak sytuacją w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia. Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. oddalił wniosek dowodowy pozwanego o biegłego dla wyceny spadkowej nieruchomości. Pozwany wniósł w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do powyższej decyzji dowodowej Sądu. O przeprowadzenie dowodu z tego biegłego pozwany wnosił już w odpowiedzi na pozew i powyższy wniosek dowodowy niezmiennie podtrzymywał. Niesporne w sprawie jest i to, że powódka i pozwany nie byli zgodni co do wartości nieruchomości w M., powódka przy tym wyjaśniła, że ustalając wartość zachowku, a uprzednio masy spadkowej po zmarłej babci, kierowała się szacunkami ze sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach I Ns 270/08. Z kolei pozwany konsekwentnie twierdził, że na obecny czas cena rynkowa nieruchomości spadkowej jest niższa. Dodać trzeba, że powódka zgadzała się z pozwanym by wartość nieruchomości, a tym samym jedynego składnika spadku po W. K. (1), ustalił biegły sądowy. Takie stanowisko wprost zaprezentowała na rozprawie przez Sądem pierwszej instancji, mówiła wówczas, że ma świadomość tego, iż żądana przez nią kwota zachowku jest zawyżona. Oczekiwała, że Sąd to zweryfikuje. W ocenie Sąd Odwoławczego w takim stanie sprawy stanowiło naruszenie procedury oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dowód z biegłego dla określenia wartości nieruchomości spadkowej według cen na datę orzekania. Oznacza to, że zarzut zawarty w punkcie drugi apelacji jest oczywiście uzasadniony. Sąd pierwszej instancji, jak już o tym wyżej była mowa, ustalał wartość spadku na podstawie dokonanego przez pozwanego w 2010 r. zgłoszenia wartości nabytych rzeczy i praw w ramach postępowania podatkowego i przy uwzględnieniu tej wartości obliczył wysokość należnego powódce zachowku. Powyższe, wbrew obowiązkowi ustalenia wartości spadku według cen z daty orzekania o zachowku, stanowiło naruszenia prawa materialnego, tj. art. 991§ k.c. W tym miejscu, już tylko dla wyczerpania argumentacji, Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 r. w którym zaprezentowano poparcie dla stanowiska orzeczniczego o ustaleniu wartości spadku dla potrzeb określenia zachowku według cen z daty orzekania o tym ostatnim. Sąd w istocie jest niezrozumiałe, wskutek braku w tym zakresie uzasadnienia takiego stanowiska, branie pod uwagę przez Sąd Okręgowy cen ustalonych w zupełnie innej dacie. Oznacza to, że uzasadniony jest też pierwszy z zarzutów apelacyjnych co do naruszenia prawa materialnego tam wskazanego przez Sąd Okręgowy. Zaniechanie przeprowadzenia dowodu z biegłego sądowego oraz przyjmowanie wartości spadkowej nieruchomości z innej daty niż data orzekania skutkowało tym, że nie została ustalona wartość spadku, powyższe z kolei uniemożliwiło ostateczne ustalenie substratu zachowku, a ostatecznie określenie prawidłowo kwoty należnego powódce zachowku.

Co do naruszenia art. 922 § 3 k.c. wskutek błędnej wykładni tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie o zwrot nakładów poczynionych przez pozwanego na nieruchomość spadkową oraz koszty opieki w czasie ostatniej choroby spadkodawczyni nie stanowią długów spadkowych, a konsekwencji nie podlegają odliczeniu przy ustalaniu wartości zachowku (zarzut z pkt 4) - przed odniesieniem się do zasadności tak skonstruowanego zarzutu należy uprzednio ocenić czy Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 618 § 3 k.p.c., zależnie od oceny zasadności zarzutu z pkt 5 będzie lub też nie zachodziła potrzeba oceny czy zasadnie pozwany twierdzi, że ponoszone przez niego przez szereg lat nakłady na nieruchomość w M. stanowią długi spadkowe, które pomniejsza wartość stanu czynnego spadku po W. K. (1).

Przepis art. 688 k.p.c. stanowi, że do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, czyli art. 617-625 k.p.c. Tak jak to już zauważył Sąd Okręgowy postępowanie o zniesienie współwłasności ma charakter kompleksowy, Sąd zajmuje się bowiem kwestiami wykraczającymi poza samo zniesienie współwłasności. Art. 618 k.p.c. wylicza kategorie sporów, których droga rozpoznania jest wyłączona po wszczęciu

sprawy o zniesienie współwłasności. Są to m.in. spory dotyczące wzajemnych roszczeń współwłaścicieli, należą do nich roszczenia z tytułu korzystania z rzeczy, pobranych pożytków i innych przychodów oraz dokonanych nakładów i to niezależnie od tego czy miało miejsce współposiadania czy też wyłączone posiadanie rzeczy wspólnej. Obowiązek rozpoznania sporów i roszczeń w tym postępowaniu sankcjonuje rygor prekluzji z art. 618 § 3 k.p.c. Jej istota wyraża się w niedopuszczalności dochodzenia wspomnianych sporów po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności. Prekluzja dotyczy stosunków między współwłaścicielami. Niewątpliwie treść art. 618 k.p.c. decyduje o kognicji Sądu w postępowaniu działowym i o zniesieniu współwłasności. Art. 689 k.p.c. przewiduje połączenie obu postępowań. W postępowaniu działowym Sąd odpowiednio rozstrzyga także o wzajemnych rozstrzeniach między współspadkobiercami, w tym o poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów - art. 686 k.p.c. (oczywiście przedmiotem działu spadku są tylko aktywa, nie ulegają podziałowi przez sąd długi spadkowe). Sąd ustala skład i wartość spadku ulegającego podziałowi (art. 684 k.c.). Wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy Sąd rozstrzyga na żądanie (nigdy z urzędu, por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r., II CSK 82/15, LEX nr 2010218). Podsumowując: do wzajemnych roszczeń współwłaścicieli i współspadkobierców z tytułu współposiadania rzeczy wspólnej należą niewątpliwie też roszczenia z tytułu dokonanych na rzecz wspólną oraz spadek nakładów. Po prawomocnym zniesieniu współwłasności oraz po prawomocnym działu spadku jest wyłączona możliwość wystąpienia z roszczeniami z art. 686 k.p.c., chociażby roszczenia te w postępowaniu działowym nie zostały zgłoszone. Wynika to niewątpliwie z treści przepisów art. 618 § 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. Takie wykładanie omawianych przepisów nie jest kwestionowane. W jednym z ostatnich orzeczeń wskazanych przepisów dotyczącego Sądu Najwyższego stwierdził wprost, że wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, po wszczęciu postępowania o zniesienie współwłasności tej rzeczy, mogą być dochodzone jedynie w tym postępowaniu (art. 618 § 1 i 2 k.p.c.), a po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności nie mogą już być dochodzone, chociażby nie były zgłoszone w tym postępowaniu - art. 618 § 3 k.p.c. (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZ 62/15, LEX nr 1996837). Kodeks postępowania cywilnego przywiązuje dużą wagę do tego by zniesienie współwłasności, jak i dział spadku, było dokonywane zgodnie z wolą, odpowiednio - współwłaścicieli i współspadkobierców (art. 622 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c.). Postanowienie działowe ma charakter konstytutywny. Zasadniczym skutkiem zniesienia współwłasności oraz działu sądowego jest przekształcenie dotychczasowego stanu prawnego. Przenosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy przypomnieć, że postępowanie w sprawie I Ns 270/08 toczące się przed Sadem Rejonowym w Gryficach, a zainicjowane wnioskiem o dział spadku po zmarłym J. K. ostatecznie, z uwagi na zgon w toku tego postępowania W. K. (1), było postępowaniem o dział spadku po zmarłych małżonkach J. i W. K. (1). W wyniku prawomocnego zakończenia tego postępowania doszło, z uwzględnieniem zgodnych wniosków wszystkich uczestników postępowania, do zniesienia istniejącej współwłasności ułamkowej w nieruchomości położonej w M. przy (...) poprzez fizyczny jej podział na trzy odrębne nieruchomości i przyznanie prawa do poszczególnych nieruchomości wnioskodawczyni oraz dwojce pozostałych uczestników. Niesporne jest, że w opisanym postępowaniu nieprocesowym jego uczestnicy ostatecznie nie wnosili do rozstrzygnięcia sądowego roszczeń z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomość. Nie ma obecnie znaczenia co było przyczyną takiej ich postawy, w tym Z. K. Niesporne jest bowiem to, że w prawomocnym postanowieniu działowym kończącym to postępowanie nie ma rozstrzygnięcia w kwestii nakładów. Wobec treści art. 618 § 3 k.p.c. nie może budzić już wątpliwości to, że późniejsze, w innym postępowaniu roztrząsanie kwestii nakładów na rzecz wspólną jest niedopuszczalne, jako spóźnione, jako już wygaszone. Nie jest dopuszczalne obecnie w żadnym procesie powracania do kwestii nakładów na wspólną rzecz. Nie jest to przeto dopuszczalne również w niniejszym procesie o zachówek, czynienie tego. Byłoby to bowiem obchodzeniem prekluzji przewidzianej przez ustawodawcę wprost w stosownym przepisie proceduralnym dla dochodzenia określonych roszczeń. Podobnie zresztą powódka nie mogłaby w tym procesie wskazywać, że wartość spadku po zmarłej W. K. (1) jest wyższa o wartość pożytków, które spadkowa nieruchomość przyniosła, a z których niewątpliwie korzystał pozwany (pomijając w tym miejscu to w jakiej części pożytki te przeznaczył na remonty i modernizację rzeczy wspólnej). W ten sposób wykładając przepisy działowe oraz o zniesieniu współwłasności w interesującej Sąd należy stwierdzić, że niesłuszny jest zarzut pozwanego z pkt 5 apelacji, tj. ustalenia w nieprawidłowy sposób okresu, w którym współwłaściciel może dochodzić swoich roszczeń wobec współwłaścicieli z tytułu nakładów na nieruchomość wspólną. Oznacza to również, że po części niezasadny jest zarzut z pkt 4 co do naruszenia prawa materialnego. Skutkuje

to też dalszym wnioskiem ,że w zakresie długów spadkowych do oceny pozostają wyłącznie to czy kwota 18 460 zł wydatkowana przez pozwanego na usługi opiekuńcze wobec matki w latach 2006-2009 stanowi dług spadkowy .

Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać w art. 922 k.c., który stanowi, że do długów spadkowych należą przede wszystkim obowiązki majątkowe, które ciążyły na spadkodawcy do chwili jego śmierci z chwilą tą nie wygasły i przeszły na jego spadkobierców. Ponadto długi spadkowe stanowią również obowiązki majątkowe związane z dziedziczeniem, które nie wynikają ze stosunków istniejących za życia spadkodawcy, lecz powstają z mocy przepisów prawa spadkowego z chwilą otwarcia spadku lub później. O długach tych traktuje § 3 art. 922 k.c. przez ich wyraźne wymienienie lub odwołanie się do ogólnej klauzuli określającej, że chodzi o "inne obowiązki" przewidziane w przepisach księgi IV kodeksu cywilnego. Szczególnego rodzaju długami spadkowymi mogą być: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, czyli te wszystkie koszty, jakie określona osoba bądź osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą, a których spadkodawca nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować. Przenosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić ,że zasadniczo wydatki ponoszone na zapewnienie W. K. (1) pobytu w DPS mogłyby stanowić długi spadkowe. Ostatecznie jednak , w sytuacji gdy wskazane kwoty pozwany świadczył w wyniku umowy z dnia 1 lipca 2006 r. zawartej z Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w T. , która była następnie potwierdzana stosownymi decyzjami administracyjnymi (por k. 385i 386) , to pokrywając w części opłatę za pobyt matki w Domu Pomocy Społecznej w G. realizował wyłącznie swój obowiązek , nie spłacał natomiast długu matki. Dodać w tym miejscu można, że decyzje administracyjne dotyczące wymiaru opłat zostały podjęte po uprzednim ustaleniu w drodze wywiadu środowiskowego jaka jest sytuacja synów Pani W. , tj . Z. i P. (ten ostatni wówczas chorował stąd odstąpiono od obciążania go odpłatnością za pobyt matki w DPS , trzeci syn - R. wówczas już nie żył). Tak więc zapłacone przez pozwanego kwoty za pobyt matki w DPS nie stanowią długu spadkowego. Stąd ostateczna decyzja Sądu pierwszej instancji o takim potraktowaniu zgłoszonej przez pozwanego kwoty jest prawidłowa , aczkolwiek z całkowicie odmiennym uzasadnieniem. To z kolei przesadza o tym ,iż bez znaczenia jest czy spadkodawczyni posiadała oszczędności, oprócz przyznawanej przez pozwanego kwoty 2000 zł (której zresztą powódka nie zalicza do substratu zachowku) , podobnie jak też to kogo ze zstępnych W. K. (1) obciążał obowiązek alimentacyjny. Niesporne jest przy tym ,że w zasadniczej części pobyt spadkodawczyni w DPS w G. opłacała Gmina G. (por. dokumenty na k. 385 i 386). Podobnie, zważywszy na przedstawione wyżej wnioski , nie ma znaczenia czy pozwany w zgłoszeniu spadku po matce organom podatkowym podawał czy też nie istnienia długów spadkowych.

W przedmiotowej sprawie ustalenie substratu ma fundamentalne znaczenie w procesie o zachowek, gdyż stanowi podstawę do ustalenia wysokości zobowiązań finansowych spadkobiercy wobec osoby uprawnionej. Ma przeto racje apelujący pozwany ,że w tym zakresie obowiązywać powinny przejrzyste, sprawdzalne mechanizmy ustalania wartości, a nie hipotetyczne, przypadkowe ustalenia. Powtórzyć trzeba ,że w przypadku sporu co do wartości spadku ocena wartości powinna zostać wykonana w oparciu o opinie bezstronnej osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną. Sąd Okręgowy powyższych reguł nie uwzględnił, w konsekwencji nie ustalił w sposób prawidłowy wartości spadku po W. K. (1) . Sąd pierwszej instancji naruszając procedurę poprzez zaniechanie przeprowadzenia podstawowego w niniejszej sprawie dowodu dla ustalenia wartości spadku, to jest z biegłego sądowego , nie ustalił pełnej , a koniecznej w sprawie podstawy faktycznej dla oceny roszczenia o zapłatę zachowku. Niewątpliwie dla możliwości ustalenia substratu zachowku konieczne było dopuszczenie dowodu z biegłego sądowego uprawnionego do szacowania nieruchomości .Stwierdzenie Sądu Okręgowego o zbędności dowodu z takiego biegłego w okolicznościach sprawy było oczywiście całkowicie błędne.

Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu . Nierozpoznanie istoty sprawy może być konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie albo zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu . Sąd drugiej instancji może działać kasacyjnie , gdy uwzględnia apelację , a sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 §4 k.p.c.). Wobec fakultatywnej formuły art. 386 § 4 k.p.c. sąd apelacyjny w zależności od realiów procesowych danej sprawy albo zmienia wówczas zaskarżony wyrok (art. 386§1 k.p.c.) , albo go uchyla z jednoczesnym przekazaniem sprawy sądowi pierwszej

instancji do ponownego rozpoznania. Kryterium „istota sprawy” jest bardzo pojemne i dopuszcza różną wykładnię. Ustawodawca, nie wskazując wprost kryterium decyzyjnego, nakazuje sądowi rozważenie, czy preferencja w kierunku zmiany zaskarżonego wyroku jest wówczas pożądana. Podstawowym czynnikiem wpływającym na decyzję judykacyjną sądu drugiej instancji powinien być, jak się wydaje, wzgląd na rolę tego sądu w obowiązującym systemie apelacji. Jest jasne, że uprawnienia sądu apelacyjnego do orzekania „co do istoty sprawy” pokrywa się w zasadzie z uprawnieniami sądu pierwszej instancji. Pozwala na to przede wszystkim uprawnienie sądu drugiej instancji do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Punktem wyjścia dla tego uprawnienia sądu odwoławczego muszą jednak być przedsięwzięte w mniejszym lub w większym stopniu - zgodnie z przepisami - czynności procesowe, zwłaszcza dowodowe, sądu pierwszej instancji. Dyrektywy szybkości postępowania i ekonomiki procesowej muszą zejść na drugi plan (System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia, red. naukowa - Jacek Gudowski, t.III; cz.1, LexisNexis, s.340). Ustawodawca dopuszcza więc możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji w tych wypadkach, gdy sąd ten nie przeprowadził elementarnych czynności, mimo że są one jego domeną. W takiej sytuacji orzeczenie reformatoryjne nie jest dopuszczalne, gdyż oznaczałoby całkowite pozbawienie strony jednej instancji. O takim pozbawieniu należy mówić jeżeli w pierwszej instancji - na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy - nie poczyniono ustaleń faktycznych w celu poznania spornego stosunku prawnego. Uchylenie wyroku w takiej sytuacji ma być gwarancją, że uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji w postaci zaniechania wyjaśnienia spornego stosunku prawnego nie zostaną konwalidowane przez sąd odwoławczy. Przenosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd pierwszej instancji najpierw błędnie wykładając prawo materialne przyjął, że jest wystarczające ustalenie wartości spadku według cen sprzed kilku lat, przy czym jeszcze uznał, że dla ustalenia tej wartości zbędne jest skorzystanie z wiedzy specjalnej jaką posiada wyłącznie biegły sądowy i wniosek o taki dowód oddalił ze stwierdzeniem, iż jest on po prostu zbędny. W konsekwencji takich naruszeń w zakresie prawa materialnego oraz rażącego naruszenia przepisów o dowodach z biegłego Sąd Okręgowy nie ustalił substratu zachowku, czyli tego co jest punktem wyjścia dla określenia następnie samego zachowku. Powyższe, w oparciu o art. 386§ 4 k.p.c. w zw. z art. 108§ 2 k.p.c., skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie widział już potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, w szczególności co do naruszenia art. 5 k.c. i art. 320 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 481 w zw. z art. 455 k.c. wskutek błędnej wykładni tych przepisów, co z kolei miało znaczenie na ustalenie daty wymagalności roszczenia o zachówek. Nie ma potrzeby a w zasadzie możliwości na obecny czas narzucania Sądowi pierwszej instancji oceny prawnej kwestii objętych powyższymi zarzutami. Niewątpliwie proces ma charakter dynamiczny, sytuacja pozwanego - od strony zawodowej czy zdrowotnej ulega zmianie - powyższe może mieć znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia wysokości należnego zachowku czy też rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Tak więc już tylko krótko Sąd zauważa, że w prawie spadkowym obowiązuje nakaz uwzględnienia woli spadkodawcy i o tym komu ma przypaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie jego wola. Ustawa gwarantuje wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci. Wyjątkiem od tej zasady jest właśnie instytucja zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Stąd samo domaganie się zachowku nie narusza art. 5 k.c. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25.07.2013 r., sygn. P 56/11 (Dz.U.2013/1003) stwierdził zgodność z Konstytucją RP (z art. 64 u.1 w zw. z art. 31 u.3 oraz z art. 47 u.1 w zw. z art. 31 u.3) instytucji zachowku - art. 991 i następnych k.c. Roszczenie o zachówek objęte zostało konstytucyjną ochroną dziedziczenia. „Prawo dziedziczenia postrzegane być musi w szerszym kontekście, z uwzględnieniem spoczywających na organach państwa obowiązku zapewnienia ochrony wszelkich praw obligacyjnych związanych ze spadkiem, jak zapis lub zachówek, w tym ustanowienia i zagwarantowania odpowiednich procedur niezbędnych do realizacji tych praw (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 24.01.2007 r., III CZP 149/06, Lex nr 109067). Stąd należy w sposób ścisły wyklądać przepisy mocą których dana osoba traci prawo do zachowku. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować zasadniczo okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony -spadkobierca”. Nie można bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku

do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (T. Juszyński, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004". IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111 „sam wyrok SN został przywołany przez Sąd Okręgowy). Z kolei co do art. 320 k.p.c.- wskazany przepis mimo swojej lokaty, jest przede wszystkim normą z zakresu prawa materialnego , modyfikuje bowiem treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny .Przepis ten określa szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r.II CSK 383/14 LEX nr 1745792 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r. V CSK 302/13 LEX nr 1480070).Zastosowanie wskazanego przepisu jest niewątpliwie uprawnieniem Sądu (moratorium sędziego) ,stąd na obecnym etapie procedowania niedopuszczalne jest przesądzanie dopuszczalności jego zastosowania w sprawie przez sąd drugiej instancji . Zbędne i przedwczesne było też na obecnym etapie procesu , mając przy tym w szczególności na uwadze poczynione wyżej rozważania co do sposobu procedowania , roztrząsania zarzutów z pkt 3 apelacji pozwanego. Zeznania wskazanych świadków mogą mieć znaczenie dla oceny stanu nieruchomości spadkowej na datę otwarcia spadku po W. K. (1) .

Na rozprawę apelacyjną nie stawiła się osobiście żadna ze stron procesu , nie stawiła się też pełnomocniczka procesowa powódki , w tej sytuacji trudno było rozmawiać o możliwości zawarcia w niniejszej sprawie przez strony ugody (podjęcie mediacji). Nie można przy tym pomijać, że pozew w sprawie został złożony 12 września 2012 r., a pozwany pomimo deklarowanej do zapłaty kwoty 30 000 zł , ostatecznie z tytułu zachowku nie przekazał pozwanej żadnych pieniędzy .

SSA Krzysztof Górski SSA Danuta Jezierska SSA Mirosława Gołuńska